

Drabiny jedyną szansą dla uchodźców z Idlib?

24 lutego 2020

Uchodźcy w Syrii mają do czynienia z prawdziwym murem, współfinansowanym zresztą przez Unię Europejską. Stoi on na tureckiej granicy, za którą mogliby szukać ratunku.

Turcy zaczęli budować betonowy mur na granicy z syryjską prowincją Idlib w błyskawicznym tempie, kiedy tylko zaczęli tam zbierać się cywilni uchodźcy mający nadzieję, że Turcja pozwoli im uciec z objętych wojną terenów na południu. Turcja z miejsca zamknęła granicę, mimo, że znaczna część uciekinierów to ludność turkofońska, prawie rodacy. Dziś pod granicznym murem koczują setki tysięcy zmarzniętych i głodnych uchodźców. Mają jeszcze dwa wyjścia: uciekać na tereny Syrii, które już zostały wyzwolone spod kontroli dżihadystów, lub próbować przejść przez mur.

Pierwsze rozwiązanie nie wchodzi na razie w grę ze względu na zagrożony śmiercią zakaz ustanowiony przez dominującą w Idlibie Al-Kaidę. Tym niemniej część ludzi ma nadzieję, że kiedy front – oddalony teraz o kilkadziesiąt kilometrów – zbliży się do ich obozów, czujność dżihadystów osłabnie i da się im w końcu uciec. Inni stawiają na Turcję, która choć, jak jej organizacja – NATO, popiera ekstremistów w Idlibie, w krytycznym momencie nie zwróci uwagi na próby pokonania muru, a strażnicy nie będą strzelać. Ci konstruują drabiny z byle czego, co jest trudne, bo każdy cudem znaleziony kawałek drewna jest potrzebny na ogrzanie namiotów.

Pod murem bawią się dzieci, próbując się ogrzać, a dorośli – ze znalezionych zerdzewiałych rurek, innych kawałków metalu bądź plastiku, drutem lub sznurkami tworzą z tego coś w rodzaju drabin lub podwyższeń, by móc podać dzieci przez mur w miejscach oddalonych od wież strażniczych.

Od kilku miesięcy Syryjczycy walczą o wyzwolenie Idlibu od Al-Kaidy, resztek Państwa Islamskiego i innych tego typu ugrupowań zbrojonych przez NATO. Turecki prezydent Erdogan w porozumieniu z USA wprowadził tam swoje wojska, by pomóc tym ugrupowaniom obronić prowincję. Zgodził się jednak ostatnio na negocjacje z Rosją wspomagającą Syryjczyków, z udziałem przedstawicieli Francji i Niemiec. Do szczytu ma dojść jednak dopiero za tydzień, podczas gdy sytuacja uchodźców ciągle się pogarsza.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu